

Recenzja pracy doktorskiej W DZIEDZINIE SZTUKI, W DYSCYPLINIE SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI pani mgr Maji Dokudowicz  
Pod tytułem: *ANATOMIA FRAGMENTU. Fragment jako strategia twórcza*  
Wykonanej pod okiem promotorki: pani Profesor Anny Janusz - Strzyż  
Z Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu  
2024

Przeoglądam dorobek pani Maji Dokudowicz oraz próbuję zebrać całą jej działalność artystyczną, dydaktyczną, organizacyjną, społeczną, kulturalną i znaleźć właściwe słowa żeby to opisać. Ogrom dorobku 35 letniej doktorantki imponuje mi. Widzę niezwykle aktywną i dynamiczną artystkę pełną wciąż nowych pomysłów i idei. Widzę osobę dociekliwą i wnikliwą. Widzę naukowczynię, eksperymentatorkę i pedagożkę! Widzę działaczkę i animatorkę. Widzę osobę umiejącą współpracować i wychodzącą do ludzi ze swoimi inicjatywami artystycznymi. Widzę osobę, konsekwentną i wytrwałą. Widzę fascynatkę, profesjonalistkę, artystkę!

Jej zainteresowania artystyczne koncentrują się wokół grafiki warsztatowej, książki artystycznej i papieru. Nie ma chyba techniki graficznej, której by nie spróbowała. Jak zabiera się za jakąś technikę to zgłębia ją w sposób naukowy. Tak zrobiła tworząc podręcznik o papierach ręcznie czerpanych z polskich roślin, różnych mieszkankach pulpy celulozowej. Podjęła się eksperymentu wykonania własnoręcznie tych papierów by wypróbować, które papiery, z których roślin najlepiej nadają się do wykorzystania ich dla różnych technik graficznych. Projekt opisała bardzo ciekawie, językiem przystępnym. Informacje w nim podane są sprawdzalne i prawidłowe. Korzystała z opracowań naukowych a przede wszystkim z własnych doświadczeń. Maja zajmuje się czerpalnictwem i papierami od dawna. Wydanie podręcznika przez nią jest podsumowaniem doświadczenia z czasu studiów doktorskich. O jej doświadczeniu pracy artystycznej z papierem świadczą liczne rezydencje w Polsce i za granicą. Nabierała doświadczenia w tej dziedzinie podczas plenerów w Re-Medium Terra w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w 2022 roku, podczas warsztatów papierniczych w Pulp Studio w Glasgow, Szkocji 2019 czy w Ohio w Cleveland w 2023 w the Morgan Conservatory. Prezentowała swoje papiernicze dzieła na wystawach w Prijedor, Bośnia i Hercegowina na Biennale Sztuki na papierze 2020. Otrzymała 17 nagród za swoje prace graficzne a także te z papierem: w 2021 Nagrodę główną w kategorii rzeźba z papieru w Rochester, USA podczas 10 th Art of The Book and Paper exhibit.

Ma już zaplanowane do przodu wystawy właśnie w Muzeum Papiernictwa w wystawie poplenerowej Triennale Re-Medium, Terra, Air, Aqua a później także indywidualną. Od 2018 roku bierze udział w około dwudziestu rocznie, wystawach i przeglądach sztuki w Polsce i za granicą. Jest niezwykle aktywna za granicami Polski. Udaje jej się prezentować swoje prace w bardzo prestiżowych miejscach na międzynarodowych pokazach sztuki w prawie całej Europie, Ameryce Północnej i Południowej, w Chinach.

Jej otwartość i doskonała znajomość angielskiego pozwala jej na prezentowanie referatów i prelekcji na międzynarodowych sympozjach i konferencjach dotyczących grafiki w Polsce ale i między innymi na słynnych konferencjach grafików z całego świata, IMPACT 12, w Bristolu w edycji w Wielkiej Brytanii 2022 oraz w Impact 11 w 2021 w Hongkongu. Sama również zajmuje się organizacją konferencji i sympozjów o książce artystycznej i kartografii.

Bierze udział w licznych warsztatach ale i sama prowadzi i organizuje warsztaty i wystawy dla innych. Na takich warsztatach z dziećmi czy z dorosłymi lub dla całych rodzin prowadzi warsztaty czerpania papieru, wielu technik graficznych, książki,

Ma mnóstwo pomysłów na warsztaty i działalność społeczną promującą grafikę, sztukę i książkę. Stworzyła w czasie pandemii wraz z grupą przyjaciół i partnerem Studio graficzne Missprint. Aktywność tego studia można oglądać w mediach społecznościowych lub uczestniczyć w organizowanych przez nich zajęciach artystycznych, kursach i warsztatach, promują sztukę grafiki i książki także innych twórców, popularyzują sztuką i prowadzą wymianę i współpracę z artystami z całego świata.

Pasją Maji jest książka artystyczna i zin. Wykorzystuje techniki typograficzne i dawne maszyny edytorskie do wykonania zinów i art-booków. Wraz z partnerem, sami projektują i wykonują na

użytek studia Misprint wiele maszyn i urządzeń aby popularyzować książkę i nie dać zniknąć ręcznie robionym książkom. Stworzyli razem introligatornię, papiernię, czerpalnię, suszarnię papieru, naświetlarnię, kwaszarnię, studio graficzne w tym wyposażenie do sitodruku a także druku wklęsłego i wypukłego, Większość narzędzi i maszyn wykonali sami.

Książki wykonuje także z własnoręcznie wykonanych przez siebie papierów czerpanych i zszytych. W pracy często współpracuje z innymi artystami a najwięcej ze swoim życiowym i artystycznym partnerem Ioannisem Anastasiou. Jest to zdolny i pracowity duet, który wiele razem osiągnął. Para ta wspiera się i rozwija technicznie i artystycznie. Tworzą idealny związek artystów całkowicie oddanych pracy twórczej. Wiele obiektów artystycznych tworzą razem i są współautorami działań artystycznych. Kultywują dawne techniki introligatorskie i potrafią odnowić urządzenia do takich prac potrzebne. Zbierają stare zabytkowe maszyny drukarskie.

Jedną z wielu aktywności Mis Print jest wydawanie, publikowanie Zina. Projekt nazwano Zin Without A Crown, do którego zgłaszają się artyści z całego świata, którzy w tej otwartej formie mogą się wypowiedzieć na każdy ważki temat. Maja i Ioannis oddają głos osobom, które potrzebują być wysłuchane. Eksperymentują z formą tego zina nazywając ją Guerilla Bookbinding, używają tanich materiałów i prostych technicznych rozwiązań a jednak odkrywają przy tym nowe. Z tym projektem brali udział w wielu wydarzeniach i trafili do kolekcji bibliotek na świecie a także byli zaproszeni do Artists Yearbook a także do brytyjskiego filmu dla Center for Print Research w University West of England, w Bristolu.

Interesującym projektem Pracowni Książki na Wrocławskiej ASP jest Printcard International Prints exchange, który Maja współtworzy z dr hab. Mariuszem Gorzelakiem (prof. ASP), dr Ioannisem Anastasiou i innymi. Od 2015 roku wzięło w nim udział 500 artystów z 30 krajów. Maja jest organizatorką open calli, kataloguje, wysyła i jest kuratorką wystaw. Efekty prezentuje na świecie także w formie prelekcji.

Przeoglądając portfolio doktorantki z lat 2017-2024 widzę obiekty przestrzenne grafiki, książki artystyczne oraz instalacje graficzne. Wszystkie prace stanowią interesujące koncepcje i wychodzą dalej niż sama technika. Pani Dokudowicz ma tendencje do łamania granic i wychodzenia znacznie dalej niż klasyczne pojęcie grafiki czy książki typograficznej. Obok oryginalnej, zawsze odkrywczej formy obiektu, książki czy grafiki jest koncepcja, idea, która świadczy o pracy intelektualnej, w której pomysł i przesłanie są równoważne z wybraną formą i techniką. W pracy graficy zwykle koncentrują się na technice, trzymając się klasycznych zasad technologicznych, sama zaś literacka strona, ideowa jest mniej ważna lub tak klasyczna, że nie otwiera żadnych nowych traktów, nie inspiruje gdyż jest wtórna. Na pewno tego nie można zarzucić Maji. Jej prace są estetycznym konceptem ale także intelektualnym wyzwaniem. Od strony technicznej wykonane zawsze w najwyższym standardzie i odkrywczym technicznie. Majka wnika w technologię wszystkiego czego się dotknie. Analizuje i wymaga od siebie aby tworzyć wartość także materialną dzieła. Jej prace są przemyślane technicznie, koncepcyjnie a także noszą w sobie świeżość odkrycia. Są osobiste i mają przesłanie, są przemyślane. Wartość jest obok treści, estetyki, także w osobistej historii, czy interpretacji tematu. Z podziwem patrzę na jej prace.

Maja Dokudowicz ma także predyspozycje naukowe. Jest dociekliwa i interesują ją także technologia. Jeśli zabiera się za techniki graficzne to poznaje technikę do głębi, jeśli czerpie papier to wykonuje serie doświadczeń i analizę materiału z którym pracuje, gdy tworzy książkę, to od czcionki klasycznej i typografii, drukarstwa klasycznego przechodzi do oryginalnego fontu. Dużo korzysta z fotografii. Umie łączyć techniki i bawi się nimi ale przede wszystkim tworzy sztukę konceptualną ale o najwyższym poziomie wykonania. Doceniona i nagradzana artystka nie osiada na laurach. Pracuje i rozwija swoje umiejętności, jeżdżąc po rezydencjach artystycznych i studiach graficznych, uczy się od mistrzów. Na swoim podwórku działa i chyba każdy profesor marzy o takiej asystentce aktywnej i mającej inicjatywę organizacyjną i naukowe zacięcie.

Tekst pracy doktorskiej Maji Dokudowicz jest interesujący i zawiera wiele ciekawych informacji z dziedziny historii sztuki i odnajduje dzieła, w których fragment odgrywa ważną rolę. Zgrabnie dochodzi w nim poprzez analizę cudzych dzieł do swojej twórczości i uzasadnia swoją ideę artystyczną.

Na główną pracę artystyczną składają się trzy cykle graficzne.

Cytat z Majki: „Grafiki z cyklu *Fragmented Self* (Fragmentaryczne Ja) składają się na mój autoportret. Nie ograniczam się do jednej definicji siebie, ale eksploruję różne aspekty mojej osobowości, które są inspirowane lub odzwierciedlone przez ludzi, którymi się otaczam. Każda twarz na moich grafikach jest częścią mojego Ja, ale także częścią innego Ja (nie-mojego), które ma swoją własną historię i kontekst.” Majka wykorzystuje portrety innych twarzy ludzkich do opowiedzenia o sobie. Nie dopowiada i nie narzuca nam swojej interpretacji tego cyklu. To jest portret artystki opowiedziany twarzami innych. Może to ważne dla nie osoby, może spotykani w drodze do domu sąsiedzi a może poprzez tych ludzi innych rozumie siebie i w nich widzi część swojego jestestwa. To niedosłowna i ciekawa koncepcja na autoportret. Skromna i pełna humanitaryzmu. Ja to oni, ja to my, oni i ja to my... to znów zadawanie sobie pytania o indywidualność, o osobę, o człowieka o to co nas tworzy i kto, dzięki komu jesteśmy sobą... Tu znowu ukazuje się Majka jako artystka myśląca, filozofka, osoba poetycka i głęboka. To artysta, myślący, lubiący podważać wszystko i pokazywać świat po swojemu.

## Eksperyment

Pisze tak:

„Ten proces twórczy jest świadomym wprowadzaniem elementu losowości do warsztatu graficznego. Balansowanie między precyzją a spontanicznością, pozwala mi na eksplorację i odkrywanie nowych możliwości zamkniętych w matrycy. Ta nieprzewidywalność sprawia, że każda matryca jak i odbitka jest polem nieskończonych poszukiwań.” Wprowadza więc świadomie kontrolowany przypadek. Jak sama pisze, grafika warsztatowa daje jej możliwość eksperymentowania, stawiania pytań i wprowadzania autorskich zmian technologicznych. Majka pisze „odbitka jest zaledwie fragmentem procesu tworzenia, śladem, imprintem matrycy.” Dzięki temu, że Majka traktuje swoją twórczość jak eksperyment i wciąż chce coś zmieniać jej prace nabierają wyjątkowości i są unikatami. Każda odbitka to dla niej przeżycie. Zestawienie, kompozycja prac ukazuje jakiś niewielki ślad jej odkrywania. U Majki sztuka to proces opowiadania o świecie. Niekończące się zadawanie pytania o BIG BOOM. Majka jest bardzo poetycka w swoim doktoracie, mimo podejścia naukowego do technologii, to właśnie opowieść o „fragmentach” powoduje uniknięcie dosłowności i oczywistości. Posługuję się fotografią, czyli zapisem, portretem jednego człowieka w danej chwili, w danym świetle. Wszystko w tym procesie wydaje się niepowtarzalne. Mimo, że to zawsze ta sama twarz to zawsze jest inna, to inna o tym człowieku opowieść. Przetworzona w procesie graficznym twarz jest na odbitce zawsze inna, uchwycona w innym świetle z innej strony. Majka komponuje z fragmentów twarzy nową historię. Próbuje ukazać tego portretowanego człowieka inaczej. Tworzy mozaiki z fragmentów fotografii i pustki, z dźwięku i ciszy, obrazu i jego braku. Używa techniki sitodruku odbitego na dziwnym naturalnym łyku z morwy, materiału z którego wytwarza się w Japonii szlachetny papier *washi*.

## Podłoże i technika

Papier ten, jest niezwykle delikatny, przy jednakowo mocnej strukturze. Jest materiałem unikatowym i ręcznie czerpanym, pochodzącym z tradycji azjatyckiej, uznanym przez UNESCO za skarb narodowy w Japonii tworzony tradycyjnymi metodami. Każdy egzemplarz to unikat. W Japonii cały proces, od zasadzenia rośliny, po czerpanie i suszenie jest wykonywany przez jednego mistrza i jego rodzinę, która od wieków kultywuje ten proces. Myślę, że Majka wie o tym i powtarza podobną drogę mistrzów japońskich *washi*. Jej droga twórcza przeprowadza ją od zerwania rośliny przez proces przygotowania pulpy, aż po wykonanie papieru, oryginalnego, niezwykle podłoża, by w końcu wykorzystać go do odbitki graficznej. Zanim Majka zdecydowała jaką technikę zastosuje do cyklu doktorskiego, wykonała, jak zwykle, serię eksperymentów technicznych. Próbowała różnych technik by zdecydować, że najlepiej sprawdza się na łykowatym, spreparowanym przez nią podłożu z morwy technika sitodruku wodnymi farbami i obraz, przetworzony ze zdjęć z zastosowanym okrągłym rastrem. Wszystkie grafiki Majki są unikatowe. Jej papierem jest łyko krzewu azjatyckiego, który jest inaczej niż w pełnym procesie czerpalniczym, zatrzymany. Z takiej ilości materiału drzewnego można by wyprodukować masę cieniutkich papierów, jednak Majka zamyka proces przetwarzania dalej materiału naturalnego w miękką pulpę. Pozostawia go i wprowadza własną metodę jego uzdatnienia do swojej pracy twórczej. Prasuje włókna po czym nanosi na nie obraz. Tworzy odbitkę z sita. Jestem pewna, że koledzy Japończycy - czerpalnicy byliby zaskoczeni. To bardzo odważna i ciekawa koncepcja. Powstrzymanie przetwarzania materiału papierniczego dalej. Wykorzystania go już na tym etapie. Majka musi osobiście każdą taką materię obrobić

Kraków, 12.01.2025

i nadać jej oryginalny, niepowtarzalny kształt. Rozciągnąć włókna po swojemu. Już ten etap pracy z materiałem uważam za twórczy i ważny dla dalszej pracy graficznej już. Graficy nie poświęcają tyle podkładowi pod swój obraz jak brzydko można powiedzieć. Graficy kupują papier, oczywiście zawsze to są piękne materiałowo papiery jednakże nieczęsto zdarza się aby grafik aż tak skupiał się na nim. Tu mamy przykład pełnej kreacji na każdym etapie działania twórczego. Grafika jest oryginalnym obrazem, za każdym razem innym, a dodatkowo podłoże jakim jest roślinny materiał, tylko drzewa papierowego morwowego również jest ważny i za każdym razem unikatowy. Dodatkowo grę tu odgrywają naturalne pęknięcia i skręcenia tyka, które tworzą nową, własną opowieść, w połączeniu z obrazem, wielki tajemniczy, magiczny i poetycki obraz-historię, *Vera Icon*.

*Infinite Fragments* to cykl ponad 80 serigrafii na włóknie roślinnym. To portrety jednej osoby. Jednakże nigdzie nie widzimy jej pełnego obrazu a rodzaj mozaiki, kompozycji z jej fragmentów. To Fragment jest tematem pracy Pani Majki Dokudowicz i jej praca to rozważania filozoficzne na ten temat. Cykl ten ukazuje jak nieskończenie wiele istnieje możliwości ukazania portretowo człowieka. Żadna z grafik nie jest taka sama. To portret nieoczywisty i tajemniczy. To kompozycja otwarta... próba ukazania obrazu Człowieka poprzez jedną twarz. To dzieło graficzne, zbiór dzieł, zbiór obrazów, myśli, rozważań o wizerunku, o niemożności stworzenia jednego całkowicie wyczerpanego portretu drugiego człowieka. To obraz niemożliwy, nieskończony i matematycznie udowadniający kreatywność i zarazem niemoc ukazania pełni prawdy. Kolaż portretowy, fragment opowieści i fragment zapisu chwili, obraz osoby portretowanej w danej chwili i pod wpływem chwili ukazanej. To zbiór chwil i portret niepełny człowieka, którego nigdy nie da się całkowicie poznać ani zrozumieć jego losu. Kolaż to zasada losowa, kreacjom zabawa bardziej z fragmentem jak ktoś widzi kogoś.

Ostatnim cyklem doktorskim jest: *Proof of Absence (Dowód Nieobecności)* to dzieło 3D, kompozycja jednego największego i wielu wiszących obiektów z tego samego materiału – tyka morwowego, spreparowanego przez autorkę i wykorzystanego w kompozycji rzeźbiarskiej. W kompozycji pojawia się element graficzny, oczy. To swoisty kokon, osłona dla czegoś, kogoś delikatnego. Odbieram tę pracę jako autoportret Pani Majki. Być może ma pokazać jej niepewność delikatność i miejsce schronienia. Patrzy na nas wylękniona z głębi swojego ukrycia, ze swojego świata wartości. Jej schronienie to bardzo naturalne miejsce, wiele nie chroni ale jest oryginalne i wyjątkowe. Wokół podobne jej, chronią się inne istoty. Trochę materialne a trochę nie. Wspólnie tworzą przestrzeń zbudowaną z siebie, z fragmentów swojej rzeczywistości.

Pani Maja Dokudowicz to artystka rozwijająca się i otwarta na eksperyment. W swojej twórczości interesuje się człowiekiem i poetycko patrzy na indywidualność ale i na zbiorowość. Patrzy na pojedynczego człowieka poprzez innych, jej człowiek to istota pojedyncza i zbiorowa. Istota delikatna i wrażliwa obserwująca świat, patrząca z wnętrza swojego kokonu na Ziemię i podobne sobie istoty, czująca i czuła. Pani Maja patrzy w sposób poetycki ale i krytyczny na działania ludzi. Jest czujna. Artystka zabiera się do swoich działań artystycznych także w sposób filozoficzny i naukowy. Analizuje i dobiera odpowiednie media dla swoich dzieł. Materiały i techniki, jakich używa w swoich obiektach graficznych, są przemyślane i dobrane z wielką ostrożnością, uwagą i intencją. Jest nowatorska w swoich działaniach. Wykonuje dużo testów i badań, zanim podejmie ostateczną decyzję, o wyborze techniki i materiału i sposobu wypowiedzi. Jest artystką dojrzałą, z zacięciem naukowym i zapałem dydaktycznym. Jest artystką otwartą na działania w grupie, czego dowodzi jej społeczna i kulturalna działalność. Jej praca pisemna świadczy o wnikliwym podejściu do tematu i wielkim zaangażowaniu. Książki zarówno z jej dorobku artystycznego ale i książki doktorskie prezentują wysoki poziom drukarski i edytorski, są dobrze złożone i pięknie zaprojektowane.

Podsumowując analizę pracy doktorskiej artystycznej, tekstowej, napisanego autorskiego podręcznika, dorobku artystycznego i dydaktycznego stwierdzam najwyższy poziom reprezentowanego materiału. Pracę doktorską oceniam bardzo dobrze i wnoszę o wyróżnienie dla autorki Majki Dokudowicz.

Dr hab. Marta Bożyk  
Profesor ASP w Krakowie

